



ZATRZYMANY ZA PRZYWŁASZCZENIE WÓZKA INWALIDZKIEGO

Policjanci z komisariatu policji w Gdyni Śródmieściu zatrzymali 33-letniego obywatela Ukrainy podejrzewanego o przywłaszczenie wózka inwalidzkiego. Właścicielem wózka był 89 mężczyzna, który pozostawił wózek na kilka minut w centrum Gdyni. Zatrzymany usłyszał już zarzut przywłaszczenia wózka za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Kryminalni z komisariatu w Gdyni Śródmieściu zatrzymali 33-letniego obywatela Ukrainy podejrzewanego o przywłaszczenie wózka inwalidzkiego.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu w centrum Gdyni. Właściciel wózka 89-letni mieszkaniec Gdyni, korzystając z dobrej pogody wybrał się wraz z opiekunką na skwer mieszczący się w centrum Gdyni. Tam pozostawił wózek na kilka minut i odbył krótki spacer. W tym czasie ktoś jednak zabrał wózek, pozbawiając starszą osobę możliwości przemieszczania się.

Nad sprawą pracowali śledczy z Komisariatu Policji w Gdyni Śródmieściu. Dzięki poczynionym przez nich ustaleniom i zebranych informacjom operacyjnym możliwe było wytypowanie 33-letniego mężczyzny podejrzewanego o to przestępstwo. Do jego zatrzymania doszło dwa dni po popełnieniu przestępstwa, a w mieszkaniu, w którym przebywał 33-latek mundurowi zabezpieczyli skradziony wózek. Zatrzymany usłyszał zarzut przywłaszczenia cudzej rzeczy za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna przyznał się do popełnienia przestępstwa.

Dzięki sprawnej pracy policjantów wózek wrócił już w ręce prawowitego właściciela, dla którego był jedynym środkiem lokomocji umożliwiającym kontakt ze społeczeństwem.

Nad sprawą pracowali śledczy z Komisariatu Policji w Gdyni Śródmieściu. Dzięki poczynionym przez nich ustaleniom i zebranych informacjom operacyjnym możliwe było wytypowanie 33-letniego mężczyzny podejrzewanego o to przestępstwo. Do jego zatrzymania doszło dwa dni po popełnieniu przestępstwa, a w mieszkaniu, w którym przebywał 33-latek mundurowi zabezpieczyli skradziony wózek. Zatrzymany usłyszał zarzut przywłaszczenia cudzej rzeczy za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna przyznał się do popełnienia przestępstwa.

Dzięki sprawnej pracy policjantów wózek wrócił już w ręce prawowitego właściciela, dla którego był jedynym środkiem lokomocji umożliwiającym kontakt ze społeczeństwem.